

INTENCJE MSZALNE

Niedziela: 16.09.2012 r.

- 8.00 + Walentyna, Roman
 9.30 1) + Janina, Edmund Wiśniewscy
 2) Za Radio Maryja i TV Trwam oraz dzieła przez nich powstałe
 11.00 + Marianna Krzak (15 greg.)
 12.30 1) W intencji dzieci: Natalii, Bartka i Aleksandra o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
 2) + Edward Szymański (4 rocz. śm.)
 19.00 + Janina, Władysław, Hieronim

Poniedziałek: 17.09.2012 r.

- 18.00 1) + Marianna Krzak (16 greg)
 2) Anna, Adam Kopczyńscy

Wtorek: 18.09.2012 r.

- 18.00 + Marianna Krzak (17 greg.)

Środa: 19.09.2012 r. - Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

- 18.00 1) intencje nowennowe
 2) + Marianna Krzak (18 greg.)

Czwartek: 20.09.2012 r.

- 18.00 + Marianna Krzak (19 greg.)

Piątek: 21.09.2012 r. - Koronka do Miłosierdzia Bożego

- + Marianna Krzak (20 greg.)

Sobota: 22.09.2012 r.

- 18.00 + Marianna Krzak (21 greg.)

Niedziela: 23.09.2012 r.

- 8.00 O zdrowie i pomyślne leczenie dla Andrzeja
 9.30 + Zofia Jaszczuk (intencja od przyjaciół)
 11.00 + Marianna Krzak (22 greg.)
 12.30 O Boże błogosławieństwo i łaski dla Zuzanny z okazji 6 urodzin i Michała z okazji 16 urodzin.
 19.00 + Irena Klimas (7 rocz. śm.); zmarli z rodz. Wiśniewskich

**Święty Stanisław Kostka: słynny uciekinier**

Rodzice nie przyzwyczajali nas do przyjemności, postępowali z nami surowo. Zaprawiano nas do modlitwy i uczciwości – tak opisywał atmosferę domu rodzinnego św. Stanisława Kostki jego starszy brat Paweł podczas procesu beatyfikacyjnego. Wspominał także o wyjątkowej wrażliwości Stasia. „Gdy przy stole rodzinnym siedzieliśmy razem i coś według sposobu świeckiego było opowiedziane nieco za swobodnie, drogi braciszek miał to we zwyczaju, obróciwszy oczy do nieba, tracił przytomność i jak martwy spadałby pod stół, gdyby go ktoś nie pochwycił”. To wspomnienie to albo przesada, albo Stanisław dość szybko pokonał nadwrażliwość. W każdym razie nie pozostał pobożnym łalusem. Przeciwnie, jego słynna piesza wędrówka z Wiednia do Rzymu dowiodła, że bynajmniej nie jest mięczakiem, ale kimś, kto potrafi walczyć o swoje. A właściwie o to, co Boże. Do Wiednia trafił Stanisław w wieku lat 14. Tam z woli swego ojca razem ze swoim bratem Pawłem kształcił się w kolegium jezuickim. Młodzi chłopcy z dobrych domów niekoniecznie interesowali się tylko nauką czy religią. Wiedeń był dla nich wymarzone miejsce, gdzie można się „wyszumieć”. Koledzy, a nawet brat, nie szczędzili drwin Stasiowi, który w wolnych chwilach modlił się. Przezywano go „jezuitą”, bo właściwie żył już jak zakonnik. Po roku nauki Stanisław ciężko zachorował. Przekonany, że uzdrowienie zawdzięcza Matce Bożej, złożył ślub, że wstąpi do jezuitów. Ojciec Stanisława, dumny i porywczy szlachcic, miał jednak zupełnie inną wizję kariery dla syna. Jezuici nie przyjmowali do zakonu uczniów ze swoich szkół bez zgody rodziców. Taką też odpowiedź usłyszał Stanisław w Wiedniu. Postanowił więc spróbować gdzie indziej. W sierpniu 1567 roku uciekł z Wiednia w przebraniu żebraka i pieszo dotarł do Dylingi w Bawarii. Kiedy i tam nic nie wskórał, zawędrował przez Alpy do Rzymu, aby szukać pomocy u samego generała. Na władzach zakonnych wrażenie zrobiła determinacja młodego Polaka. Przyjęto go do nowicjatu. Szczęście trwało krótko. Po dziesięciu miesiącach życia, którego pragnął, zmarł w święto Wniebowzięcia, 15 sierpnia 1568 roku. Miał niecałe 18 lat. Rzymianie żegnali go jak świętego. Pochowany został w kościele św. Andrzeja na Kwirynale. Ks. Karol Wojtyła w latach swoich rzymskich studiów modlił się tam często. Jako papież mówił o Kostce: „Jego krótka droga życiowa była jak gdyby wielkim biegiem na przelaj, do tego celu życia każdego chrześcijanina, jakim jest świętość”. Czym może zaimponować współczesnej młodzieży? Może najbardziej swoim świętym nieposłuszeństwem wobec ojca. Dziś też rodzice już od przedszkola ustawiają swoje dzieci w blokach startowych do życiowej kariery. Stanisław wyzwolił się od takiego uszczęśliwiania na siłę, przeciął pępowinę, chciał być sobą. Właściwie uciekł z domu. Ale nie był to ślepy bunt. Wiedział, czego chce, miał jasną wizję swojego miejsca na ziemi. Ideał umiał przełożyć na konkretną drogę, którą szedł, nie zrażając się trudnościami. Był sobą, wybrał Boga. To jest świętość.

Liturgia słowa - XXIV niedziela zwykła

I czytanie (Iz 50,5-9a) Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głąz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi?

II czytanie (Jk 2,14-18) Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy / sama/ wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, ktoś z was powie im: Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta! - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków.

Ewangelia (Mk 8,27-35) Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. On ich zapytał: A wy za kogo mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie. Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

Ogłoszenia duszpasterskie - 16.09.2012 r.

1. 15 września przeżywaliśmy w naszej wspólnocie dzień odpustu parafialnego. Dziękuję wszystkim parafianom za wspólną modlitwę, za udział w uroczystej Mszy św. Pragnę podziękować również za świadectwo wiary, jakim był udział w parafialnej renowacji misji świętych. Swoje wyrazy uznania kieruję do panów, którzy pomogli odnowić krzyż stojący przy lesie na ulicy Miodowej. Jednocześnie serdecznie proszę członków Koła Przyjaciół Radia Maryja, aby objęli swoją opieką krzyż przydrożny stojący przy lesie oraz krzyż misyjny stojący przy kościele.
2. Wyjazd na pielgrzymkę do grobu błogosławionego Jana Pawła II i sanktuariów we Włoszech dzisiaj, w niedzielę 16 września o godz. 23⁰⁰ z parkingu przy naszym kościele.
3. Chłopcy, którzy pragną zostać ministrantami, mogą zapisać się po Mszy św. w zakrystii kościoła.
4. Serdecznie zapraszamy do odebrania po Mszy św. w zakrystii pisemnych podziękowań za zaangażowanie się w akcje „Tornister pełen uśmiechów”.
5. Ostatniej niedzieli podczas kolekty mszalnej na inwestycje parafialne zebrane zostało 2.270 zł. Serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy wspomagają parafię w podejmowanych przedsięwzięciach.
6. Dzisiaj po każdej Mszy św. przed wyjściem z kościoła zbierane są ofiary do puszek na KUL i Wydział Teologiczny US. Bóg zapłać za wsparcie.
7. Wszystkim solenizantom i jubilatom życzymy błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Proboszcz